

Wyshodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, plama ku politykowi i schawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 2 sr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 sr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 sr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A

L W O W S K A.

Do datku do Gazety Lwowskiej obejmują doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Do. datku płać się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płać się wedle tego, ile na awyeczajaj druk obrachowane miejsca są. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro} 115.

28. września 1844.

Dzisiejszy numer „Gazety“
jest ostatni dla pp. prenumeratorów na trzeci kwartał roku bieżącego.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Lwowa: Uwiadomienie c. k. Akademii technicznej. — Z Wiednia: Podróż Najjaś. Państwa.

Wiadomości zagraniczne: Portugalia: Czynności ministeryjum. — Zniesienie monopolu zboża.

Hiszpanija: Flota francuzka w Kadyxie.

Anglija: Ustęp z mowy O'Connella. — Przykre położenie tych, którzy się do wyroku na O'Connella przyczynili.

Francyja: Pogłoska o nowych zawikłaniach z Angliją. — Głos dzienników z powodu zawarcia pokoju z państwem marokańskim. — Kwestyja o wynagrodzenie Francyi kosztów wojennych.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Lwowa. — Z Ołomuńca. — Z Gdańska. — Zdanie sprawy z czynności dwóch Zakładów Ochrony małych dzieci chrześcijańskich po koniec roku 1843. (Dokończenie.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Ponieważ do pierwszego, przygotowawczego roku Akademii technicznej mają być przyjmowani nietylko uczniowie, którzy czwartą, ale nawet którzy trzecią klasę w głównych szkołach normalnych ukończyli, a miejscowość przeznaczoną tymczasowie dla téjże Akademii domu, może nie dozwoli przyjąć tych wszystkich, którzy do pierwszego przygotowawczego roku uczęszczać będą chcieli; przeto wzywa się niniejszém najszczególniej tych, którzy z pomyslnym skutkiem ukończyli oba lata IV. klasy głównej

szkoły normalnej, i życzą sobie wstąpić do pierwszego, przygotowawczego roku Akademii technicznej, aby się najdalej do 6go października b. r. dla wpisania zgłosili; gdyż w przeciwnym razie mógłby zajść ten przypadek, iżby dla przepelnienia uczelni przyjętymi być nie mogli. Od c. k. technicznej Akademii.

We Lwowie dnia 25. września 1844.

— Z Wiednia. —

Najjaśniejsi Państwo wyjechawszy dnia 11go września z Tryjestu drogą lądową do Istrii (jakośmy o tém w Gazecie Lwowskiej nro. 112 donieśli), przybyli dnia 12go przez Pisino do Pola, i w tém miejscu wsiadłszy dnia 13go na statek parowy, powrócili po południu do Tryjestu. Dnia 14go po południu odbył się w tém mieście staraniem magistratu, festyn ludu. — Dnia 15go Najjaśn. Pan po przyjęciu pożegnania wszelkich władz, zwizdał szpital i instytut ubogich, a wieczorem znajdowali się Najjaśn. Państwo w uroczu oświetlonym amfiteatrze Mauroner. — Dnia 16go opuścili Najjaśn. Państwo Tryjest, udając się w drogę do Gorycyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Powszechna Gazeta Pruska zawiera następujące doniesienia swojego korespondenta z Lizbony, pod dniem 2. września: Ministeryjum postępuje spokojnie i z rozwagą na rozpoczętej drodze, nie troszcząc się bynajmniej o krzyki dzienników opozycyjnych; a mianowicie w zarządzie finansów, zaprowadza najzbawienniejsze i najskuteczniejsze reformy, których dobroczynne skutki poczęci już teraz

jasno widzieć się dają. Osobliwie reformy w sposobie wybierania podatków wywrą niezadługo pomyślny wpływ swój na pomnożenie dochodów skarbowych. Przeciw dekretowi dotyczącemu przenoszenia sędziów, nadeszły jeszcze niektóre protestacje, między innymi dwie od członków izby parów, z których jeden jest Visconde de Fonte Arcada; tudzież jedna od sędziego w Alcobaga. — Księżę Palmella zdaje się mieć zamiar stanąć na czele opozycji w izbie parów. Jego małżonka i familija udają się jutro na angielskim statku parowym w podróż do Francji. — Oczekiwane środki zaradcze przeciw dzieńnikom opozycyjnym, które już wszelką miarę przebrały i zwyczajne nawet prawidła przyzwoitości przekraczają, nie nastąpią jak słyhać, aż po zebraniu się Kortezów. Zachodzi jednak konieczna potrzeba zaradzenia w tym względzie. — Królewskim rozporządzeniem zniesiono właśnie monopol zbożowy, któryto środek, zniżając cenę chleba, stanie się istotnym dobrodziejstwem dla uboższych klas ludu.

Hiszpanija.

Dnia 9. września nadeszła do Madrytu wiadomość, iż flota, która w ostatnich czasach przed Mogadorem krążyła, dnia 3. września w zatoce Kadyxu stanęła. Również i linijowy okręt *Infestible* i statek parowy *Montezuma* pojawiły się dnia 3. września przed Kadyxem, lecz władze hiszpańskie nie chciały ich dla braku świadectw zdrowia wpuścić do portu. Obadwa okręty, które na ostatku z Algieru przyplłynęły, musiały się udać w drogę na powrót. Przy téj okoliczności zagrabiono wychodzący w Kadyksie dziennik *Defensor del pueblo*, który w obelżywych wyrazach mówił o niebezpieczeństwie zarazy, jakim komunikacyja z francuskimi okrętami w porcie zagraża; redaktor zaś został uwiezionym przez policyję.

Dziennik *Cronica de Gibraltar* z d. 2. września donosi, iż wieczorem dnia poprzedniego, znajdował się syn Sultana marokańskiego w odwiedzinach na angielskim linijowym okręcie *Formidable*, i był z największemi oznakami uszanowania przyjęty.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z mowy, którą O'Connell po swoim uwolnieniu z więzienia, miał w Dublinie dnia 7. września z balkonu swego pomieszkania do zgromadzonego ludu, przytaczamy jeszcze jeden ustęp: »Zdajecie się być radzi, że mię znowu widziecie w domu. (Huczne oklaski i wy-

wijanie kapelusami.) Ten dom jest moim własnym, prawym domem (kilka minut trwające oklaski): ale ja powróciłem z więzienia. (Oklaski.) W innych krajach posyłają łotrów do więzienia, a poczciwych ludzi pozostawiają w domu; atoli nie jednego nikczemnego łotra pozostawiono w domu, podczas gdy mnie trzymano w murach więzienia. (Nadzwyczajne oklaski.) Jednakże Bóg jest mocniejszy niż nasi nieprzyjaciele, i dzięki niech będą temu Bogu za to, że dzisiejszej nocy będę tutaj w moim własnym domu. Prawda, że i łotry są w domu; ale będąż oni dzisiejszej nocy tak swobodni, jak ja? (Oklaski.) Haniebne usiłowanie zniszczenia uświęconego prawa podawania prośby, zhańbienia łoży przysięgłych i podeptania nogami w mej osobie konstytucji — to haniebne i zbrodnicze usiłowanie zupełnie się nie powiodło. (Rzęsiste oklaski.) Lud Irlandyji odniósł świetne zwycięstwo; ale téż ten obycajny, umiarkowany, bogobojny lud Irlandyji zasłużył zupełnie to zwycięstwo. (Grzmiące oklaski.) W tysiąc swój mocy był łagodnym jak igrający baranek, który w przechodzie ziółka szczypie, i tę łagodność okaże także teraz w swojej potędze. (Głośne oklaski.) Tak jest, jutro będziemy mieli szczególniejszą przyjemność, a nikt nie będzie przytém zmartwiony, nikt nie będzie zhańbiony lub obrażony; niechaj nawet żaden szmer nie da się słyszeć. Jutro będziemy się śmiały a szemranie pozostawimy na inny dzień. Przez te trzy miesiące nie miałem żadnej mowy (przeznaczliwe oklaski i wywijanie kapelusami); tak jest, przez trzy miesiące; i dla tego piszczałka moja cokolwiek ton zmieniła. (Śmiech i oklaski.) Na świetnych zgromadzeniach roku 1843 — które nazwano zgromadzeniami *monster*, gdyż takowe zgromadzenia w żadnym kraju, wyjąwszy nasz, nie mogłyby odbywać się spokojnie, — nie zaszła żadna bitka, nie wychylono żadnego kieliszka wódki. Nie wydarzył się ani jeden przypadek; nikt nie był potrąconym, przygołecionym ani uduszonym. (Głośne oklaski.) Zaisie, taka rzecz nie mogła nigdzie nastąpić, jak tylko między przyjaźliwym ludem Irlandyji, który wzajemną życzliwością oddycha — między chrześcijańskim ludem Irlandyji; a teraz dzięki Najwyższemu, jesteśmy tutaj i możemy się tém cieszyć. (Głębokie wrażenie.) Jutro nie będziemy mieli żadnego zamieszania; tylko trochę hałaśliwej uciechy i cokolwiek radosnego okrzyku; wszak swobodny ptak gwizdać powinien. (Grzmiące oklaski.) A teraz idźcie w pokój do domu i powiedźcie każdemu, który was

»zdrybie, że jutro w pokoju i szczęściu razem się zgromadzimy. Idźcie więc do spoczynku, złożywszy wprzód Najwyższemu dzięki za to, że był łaskaw i na swój lud irlandzki spojrział, a ja przyrzekam wam, że my zniesienie unii osiągniemy.* Długo-trwające oklaski.)

W dzienniku *Globe* czytamy: »Irlandzki najwyższy sędzia *Pennefather* i irlandzki *Attorney-general* mieli już stanąć w Londynie i oczekują powrotu *Sir R. Peela* z *Drayton*, gdzie go ciężkie rozchorowanie się jego córki wstrzymuje. Przykre położenie, w jakim teraz znajdują się ci dwaj wysocy urzędnicy z powodu zniesienia wyroku, do którego oni tak czynnie się przyłączyli, daje powód do mniemania, iż dla tego do Londynu przybyli, aby złożyć swe urządowanie. Wszyscy prawie są tego zdania, iż całe sądownicze postępowanie z *O'Connell*em i nadzwyczajny koniec, jaki takowe wzięło, jedną tylko drogą sędziom i pierwszym koronnym urzędnikom sprawiedliwości wskazać może. Dobrowolne zrzeczenie się posad publicznych, stało się dla nich obowiązkiem, który są winni samym sobie i którego spełnienia kraj po nich oczekuje. Mogaż ci mężowie, którzy wydali wyrok, i *Attorney-general* który takowego bronił i aż do samego końca za prawnie obowiązujący uznawał, — mężowie, którzy *O'Connell*a i jego towarzyszy na mocy unieważnionego dzisiaj aktu oskarżenia i unieważnionego dzisiaj wyroku przysięgłych uwięzili — mogaż, pytamy, ci mężowie, po tém wszystkim, co zaszło, piastować dłużej urzędy, do których okazali się niezdatnymi, a to z braku bystrego poglądu na prawo i znajomości ustaw? Chcemy tu jeszcze tylko nadmienić, i na to całą bacność rządu skierować, ażali przez zawyrokowanie najwyższej prawniczej powagi w naszym kraju, nie została ich sława jako »znawców ustaw krajowych« aż do tego stopnia przyćmiona, iż nie mogą już dłużej pełnić ważnych obowiązków swego urzędu ani ku zadowoleniu samych siebie, ani ku dostatecznemu zaspokojeniu publiczności?

Sir Robert Peel podpisał tysiąc funtów szterlingów na założenie w pobliżu *Manszestru* zwierzyńca, który dla pracujących klas służyć będzie do odpoczynku i zabawy. Podpisując tę znaczną kwotę oświadczył *Peel*, że się do tego skłania w odwet za grzeczności, jakich z swoją familiją od tego wielkiego rękodzielniczego dystryktu doznawał.

Pan Jobard w *Bruxeli*, który się bardzo zajmuje pirotechniką, ogłosił właśnie tajemni-

cę »machiny piekielnej*»), za którą wynalazca kapitan angielski *Warner* żąda 300,000 funtów szterlingów. — *Pan Jobard* daruje swoją tajemnicę rządowi francuzkiemu. Mówi on, iż wszystkie opisy, które dzienniki w tej mierze podały, są przesadzone albo też błędne, co do środków używanych przez kapitana *Warner* do wysadzenia w powietrze okrętów. Używa on do tego li tylko rakiety kongrewskiej w następujący sposób: Głowa tej rakiety ma kształt ostrokągu, jest z grubego żelaza i napelniona przyprawą *piorunianem merkurujuszu* (*Fulminate de Mercure*) zwaną. Zresztą cała rakietka nabita jest jak zwyczajnie. Długość jej jest dwa razy większa od zwyczajnej rakiety wojennej. Pocisk wyrzuca się za pomocą lufy przez strzelnicę okrętu do celu kierowanej i równo z poziomem wody, tak, iż pocisk idąc po wodzie, która utrzymuje część jego ciężaru, wbija się w bok okrętu nieprzyjacielskiego, gdzie pęka skoro ogień w rakielicie dostanie się do *piorunianu merkurujuszu*; to pęknięcie robi tak wielki otwór w okręcie, iż tenże natychmiast zatonać musi. Idzie tylko o to, aby tym pociskiem trafić okręt nieprzyjacielski.

Francyja.

Z *Paryża* dnia 16. września. Dziś rano usłyszał *Paryż* nie bez niejakiego zdziwienia, że działa inwalidów ogłosiły zawarcie pokoju z państwem marokańskim. — Że się sam rząd francuzki tak spiesznego i pomyślnego skutku nowych układów z państwem marokańskim nie spodziewał, dowodzi ta okoliczność, iż jeszcze temi dniami wyznano całkiem jawnie, że ministerjum bardzo wątpi, aby się powiodły drugie układy o pokój, które *Francyja* z tak wielkim dla siebie uszczerbkiem rozpocząć zamysłała. W krótko dowiemy się, jakie przyczyny skłoniły rząd marokański do większej uległości niżli się spodziewano, jakoż dziwić nas to nie będzie, gdy się okaże, że wpływ angielski do tego pomyślnego skutku się przyczynił.

Zaledwie że w państwie marokańskim i na wyspie *Otahajty* co do przyjacielskiego porozumienia między *Francyją* i *Angliją* usunęto zawadę, już się nowe w *Syrii* i *Egipcie* pojawiają trudności. Gdy się potwierdzi, że usiłowania *Francyi* na korzyść chrześcijańskich mieszkańców na *Lihante* o opór *Anglii* zupełnie się rozbiły, tedy w tém jest dostateczna pobudka do nowego nieporozumienia, a jeżeli to jest prawdą, że *Wice-Król Egiptu* uczynił

*) *Ohacz Gazetę Lwowską* nr. 92.

Anglików panami eiasniny Suez, tedy musimy się na to przygotować, że przeto będzie pokój europejski, przynajmniej w gazetach, na nowo zakwestyjonowany.

Rzecz naturalna że co do warunków, pod jakimi z państwem marokańskim pokój zawarto, nie jeszcze dokładnego wiedzieć nie można. Najbardziej opinia publiczna radaby się dowiedzieć, czy na Cesarza marokańskiego włożono powinność zapłacenia Francji kosztów wojennych, i jakie postanowienie względem *Abd-el-Kadera* powzięto.

Urzędowe doniesienie o niespodzianém zawarciu pokoju między Francją a państwem marokańskim powiaty z radością dzienniki ministeryjalne, podczas gdy dzienniki opozycyjne nie mogą utaić swego gniewu, że ich przepowiednie udaremniłone zostały. »Wiadomo«, mówi *Constitutionnel*, jakie warunki w miesiącu czerwcu podano Cesarzowi marokańskiemu. Miał on swoje wojsko oddalić od granicy, ukarać naczelników, którzy jego wojskiem podczas pierwszej utarczki na naszej ziemi dowodzili, i wypędzić z swoich krajów *Abd-el-Kadera* albo też go zamknąć w jakimś mieście na wybrzeżu. Z tych warunków pierwszy jest całkiem nadaremny, gdyż każdej chwili może być złamanym; drugi nie jest ścisłym, gdyż syn Cesarzowski nie jest zawarty w skarceniu. Ale najgłówniejsza trudność zachodzi w trzecim warunku. Przyrzeczenie Cesarza, że zmusi *Abd-el-Kadera* do nieczynności, nie ma żadnego znaczenia, jeżeli z spiesznym i rzeczywistym wykonaniem połączone nie będzie. Ponieważ telegraficzna depecha donosi, że posłano rozkaz do ustąpienia z *Mogadoru*, tedy *Abd-el-Kader* jest już zapewne schwytany lub Francuzom wydany, albo też użyto sprężystych środków do wydalenia go z państwa marokańskiego. Dziwna rzecz, że depecha o tym ważnym punkcie nic nie nadmienia. Podobnież dopiero nam doniosą, czy pan *Bulwer* nie był pośrednikiem całej tej sprawy, i czy nam tego domniemanego pokoju bez wynagrodzenia i bez gwarancyi, podobnie jak całkiem już gotowego planu wyprawy nie narzucano. *Journal des Debats* powtarza poczęści swoje dawniejsze zdanie o bezinteresownem Francji postępowaniu, które tylko do osiągnięcia przynależnego jej zadosyć-uczynienia jest zwrócone, i utrzymuje, że umiarkowanie i godność Francji jak najdokładniej pomysłnym skutkiem uwieńczone zostały. »W naszych czasach«, mówi tenże dziennik, »w których pokój dla szczęścia rodzaju ludzkiego i dla sprawy cywilizacji jest zasadą polityki wielkich

mocarstw, ma taki wypadek większą wartość niż kilka zwycięstw odniesionych. Francja nie tylko osiągnęła pokój, ale co większa, ona go zdobyła. Cóżkolwiekbyś powiedzą, niepożąda ona tej ofiary, którą go opłaciła, gdyż przeto wzmognie się znacznie jej wpływ w Afryce, tudzież jej poważanie w Europie i w całym świecie. Gdybyśmy zaraz z początku byli zawarli pokój, gdy nam go ofiarowano, tedy nieprzyjaciele francuzkiego panowania w Afryce byłiby może powątpiewali o stałym zamiarze francuzkiego rządu zjednania sobie poważania, równie jak i z drugiej strony sądziliby, iż mają prawo utrzymywać, że Francja nie może prowadzić wojny bez narażenia powszechnego pokoju na niebezpieczeństwo. Teraz ani pierwszego ani drugiego wniosku przyjąć nie można.« Potem następuje długie tryumfujące zbijanie różnych domysłów, które upowszechniły dzienniki opozycyjne co do prowadzenia wojny z państwem marokańskim i co do względów, jakie przycem Francja dla Anglii zachowywała, nareszcie dziennik ministeryjalny kończy temi słowy: »Pomimo wszystkich tych przesadzonych zdań umiał rząd zachować dokładne umiarkowanie.« Prowadził on wojnę z energią i zawarł pokój z honorem.«

Z wielu stron daje się słyszeć to zapytanie, jakim prawem może być Francja spowodowaną do uwolnienia Marokanów od zapłacenia kosztów za wojnę, którą oni tak nierozważnie sami wywołali, i do obarczenia temiż kosztami francuzkiego ludu. Niemożność zapłacenia ze strony Marokanów nie może być przyczyną tego nad miarę wspaniałomyślnego zrzeczenia się, gdyż wiadomo, że Cesarz *Abd-el-Rhama*n ma w *Mequinez* i *Tafilet* niezmiernie skarby, któreini więcej niż w trójnasób mogłyby poniesione wojenne koszta zapłacić. Czemuż więc pobłędzenia Marokanów nie dotknąć tą karą, którą w zachodzących okolicznościach wszelkie zwyczaje i wszelkie naturalne pejęcia o prawie usprawiedliwiają? »Francja jest dość bogata, dla opłacania swojej sprawy.« Ale jeżeli idzie o wykonanie jakiego wielkiego przedsięwzięcia dla publicznego pożytku, o zniesienie lub umiarkowanie niesłusznych i szkodliwych podatków, wtedy już nie masz mowy o bogactwie, wtedy korzyść publicznego skarbu przechodzi najwidoczniejsze interesa krajowe. Z tych i tym podobnych względów, zrzeczenie się przez gabinet kosztów wojennych, które Marokanie wynagrodzić mieli, przedstawiają niektórzy jako nowe przyzwolenie, które Francja czyni polityce gabinetu

St. James. Nam się zdaje jednakże, iż własny interes dostatecznie tę rzecz objaśnia, jeżeli rząd wszystko czyni, aby Marokanom ułatwić przyjęcie przedłożonych warunków pokoju. Zaprzeczyć nie można; że zapłacenie kilkusetu lub kilkudziesięciu milionów kosztów wojennych byłoby dla francuzkiego publicznego skarbu bardzo dogodnym, ale jeżeli Francya ma nadzieję, że przez dobrowolne poświęcenie pomniejszej summy o cały rok prędzej zbliży się do pokoju z Marokanami, tedy rząd postępuje sobie bez wątpienia bardzo dobrze, że się zrzeka wynagrodzenia kosztów wojennych.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Ze Lwowa, dnia 27. września. Pomimo niezachęcających doniesień z Gdańska, zboże w kraju naszym na potrzeb miejscową dosyć dobrze popłaca, częste bowiem deszcze pomnożyły trudy i koszta przy zbieraniu, i dotąd jeszcze wiele zboża na pniu stoi. — Kopanie ziemniaków ledwie się zaczyna, zatem trudno oznaczyć z pewnością jakiego plonu onych spodziewać się można. — Z wódką to samo się dzieje, co ze zbożem: za granicą żadnego na nią odbytu niema, w kraju zaś cena dosyć wysoka, — za garniec szumówki płacą po 15 do 16 kr., okowity po 23 do 24 kr.; z nowego zaś wyrobu sprzedano nieznaczne partje wódki szumowej, garniec po 13 do 14 kr., okowity po 20 do 21 kr. mon. konw. — Za korzec pszenicy płacą po 2 zr. 48 kr. do 3 zr., żyta 2 zr. 12 kr. do 2 zr. 24 kr., jęczmienia 1 zr. 30 kr. do 1 zr. 36 kr., hreczki 2 zr. do 2 zr. 12 kr. mon. konw.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 18. września. Nad wszelkie spodziewanie przypędzono w tym tygodniu 2458 wołów z Galicyi. Z tej liczby poszło z drogi przed targiem 250 wołów do Wiednia, a na naszym targu stanęło 2208. Jakość była w ogóle dobrą, a ceny odpowiedne. — W Wiedniu trzyma się cetrnar wołowy zawsze jeszcze między 38 i 39 zr. w. w. Na przyszły tydzień spodziewamy się mniejszej ilości wołów.

Przypędzili na targ: 1) Leib Iserlis, z Żurawna, 81 wołów; 2) Honig Poremha, z Żydaczowa, 61; 3) Lewi Rasemann, z Żurawna, 129; 4) Jan Teodorowicz, z Besarabii, 153; 5) Mojżesz Wurzel, z Mielca, 63; 6) Da-

wid Haber, z Kałusza, 105; 7) Józef Józefowicz, z Besarabii, 153; 8) Antoni Piroszka, z Besarabii, 165; 9) Mojżesz Allerhand, z Besarabii, 164; 10) Franciszek Beniszowski, z Besarabii, 167; 11) Jan Gustas, z Besarabii, 152. — Małemi partyjami 815. — Ogółem 2208 wołów.

R u p i l i :	setek	Cena jednej pary w w. w.		radasz	Z tych paru ważyć mogła cetrnar.
		zr.	kr.		
Stado Nr. 1. po części małemi partyjami sprzedano					
Stado Nr. 2. do Batalau	40	300	—	—	9
Stado Nr. 3. do Laska	118	244	—	11	8
Stado Nr. 4. do Hirwein	130	300	—	—	9
Stado Nr. 5. małemi partyjami sprzedano					
Stado Nr. 6. do Berna	100	300	—	5	9
Stado Nr. 7. detto	133	337	30	7	9 1/4
Stado Nr. 8. do Wiednia	142	340	—	8	9 1/2
Stado Nr. 9. do Pragi	162	335	—	2	9 1/4
Stado Nr. 10. detto	150	335	—	2	9 1/4
Stado Nr. 11. detto	150	350	—	2	9 1/2
Małe partyje po największej części sprzedano					

Z Gdańska, dnia 16. września. Nasz handel zbożowy ciągle w bardzo lichym stanie. Na sprzedaż są znaczne zapasy pszenicy, lecz mimo bardzo łatwych warunków kupcom ofiarowanych, chęć do spekulacyi całkiem ich opuściła. Ceny po których sprzedaże w tym tygodniu się odbyły, są: Za łaszt pstrój 128 do 129 1/2 pszenicy od 245 do 260 zł. pr., zaś dobrej jasno-pstrój 131 do 132 1/2 pszenicy od 282 do 285 zł. pr. — I z kupnem żyta, które dotąd jaką taką nadzieję dawało, zaczyna już iść opieszale: za łaszt 118 do 122 1/2 żyta płacono od 157 do 175 zł. pr.

(Preus. Handl. Zeit.)

Zdanie sprawy z czynności dwóch Zakładów Ochrony małych dzieci chrześcijańskich we Lwowie po koniec roku 1843.

(Dokończenie.)

Umieściwszy to sprawozdanie w naszej Gazecie Nr. 113, uzupełniamy go przyrzeczonemi w tejże Gazecie wykazami tabelarnemi, które tu na następujących trzech stronach są umieszczone:

W y k a z

wszelkich przychodów i wydatków Zakładów Ochrony małych dzieci w Lwowie,
od powstania tychże zakładów, aż do końca grudnia 1843.

P r z y c h ó d.

	w gotowi- źnie		w obli- gacyj-
	zr.	kr.	zr.
Z darów dobroczynnych raz na zawsze	5247	20	
Z datków peryjodycznych	2806	40 3/4	
Wpływy z koncertów, balów i t. d.	5426	28 1/4	
Z legatów	1087	—	
Z skarbonki	187	40	
Od zamożniejszych rodziców, których dzieci do instytutu uczęszczają	280	24	
Z sprzedaży materiałów instytutowi darowanych	118	16 1/4	
Kapitałów procent przynoszących	—	—	9900
Prowizyja od kapitałów na procencie umieszczonych	561	20	
Z darów na fundacyję instytutu	60	—	
Z opłat od dyplomów	5	—	
Różne wpływy	100	28	
Ogół przychodu	15,880	37 1/4	9900

W y d a t k i.

Płaca i wynagrodzenia osób przy instytucie zatrudnionych	2687	13	
Najem lokalu na instytut	1610	48	
Wydatki kancelaryjne	53	45 2/4	
Na wikt dzieci	385	31 2/4	
Gratyfikacyje	17	20	
Opał lokalu	143	7	
Sprawienie sprzętów inwentarskich	88	32 1/4	
„ świec i mydła	23	56 1/4	
„ trzewików dla ubogich dzieci	1	36	
Materiały do sporządzania robót ręcznych potrzebne	96	53 1/4	
Różne potrzeby domowe wraz z zapłatą dziewczę	123	3 1/4	
Różne wydatki	54	8	
Na procencie umieszczono sumę	9900	—	
Ogół wydatków	15,195	54	
Po odtrąceniu tedy ogółu wydatków od ogółu przychodów pozostało z końcem grudnia 1843	684	43 1/4	9900

R a c h u n e k

z funduszu Zakładów Ochrony małych dzieci w Lwowie
za rok 1841.

P r z y c h ó d.

Z darów dobroczynnych raz na zawsze	4888	49 3/4	
Z datków peryjodycznych	701	—	
Wpływy z teatru, koncertów, balów i t. d.	2291	18	
Z skarbonki	65	18	
Od zamożniejszych rodziców, których dzieci do instytutu uczęszczają	64	49	
Prowizyja od kapitałów	121	20	
Nowych kapitałów przybyło za	—	—	8000
Ściągnięto kapitałów za	1200	—	
Ogół przychodu	9332	34 3/4	8000

W y d a t k i.

Płaca i wynagrodzenia osób przy instytucie zatrudnionych	509		
Najem lokalu na instytut	220		
Wydatki kancelaryjne	53	45 2/4	
Na wikt dzieci	233	1 2/4	
Różne wydatki	18	17	
Na kapitały procent przynoszące obrócono sumę	8000	—	
Kapitałów wydano za	—	—	1200
Ogół wydatków	9034	4	1200
Po odtrąceniu tedy ogółu wydatków od ogółu przychodów pozostało z końcem grudnia 1841	298	30 3/4	6800

R a c h u n e k

Funduszu Zakładów Ochrony małych dzieci w Lwowie
za rok 1842.

P r z y c h ó d.

	w gotowi- źnie		w obli- gacyj.
	zr.	kr.	zr.
Z zamknięcia przeszłorocznego rachunku pozostało	298	30 3/4	6800
Z darów dobroczynnych raz na zawsze	913	16	
Z datków peryjodycznych	1161	20	
Wpływy z koncertów, balów i t. d.	1948	30	
Z skarbonki	88	11	
Od zamożniejszych rodziców, których dzieci do instytutu uczęszczają	114	9	
Prowizja od kapitałów	200	—	
Z sprzedaży materiałów instytutowi darowanych	113	5/4 1/4	
Z legatów	2	—	
Ogół przychodu	4839	51	6800

W y d a t k i.

Płaca i wynagrodzenia osób przy instytucie zatrudnionych	1041	25	
Najem lokalu na instytut	770	48	
Na wikt dzieci	249	7	
Gratyfikacje	10	—	
Opał lokalu	86	1	
Różne wydatki	63	34	
Ogół wydatków	2220	55	
Po odtrąceniu tedy ogółu wydatków od ogółu przychodów pozostało z końcem grudnia 1842	2618	56	6800

za rok 1843.

P r z y c h ó d.

Z zamknięcia przeszłorocznego rachunku pozostało	2618	56	6800
Z darów dobroczynnych raz na zawsze	455	15	
Z datków peryjodycznych	944	20	
Wpływy z koncertów, balów i t. d.	1186	40 1/4	
Z skarbonki	34	11	
Od zamożniejszych rodziców, których dzieci do instytutu uczęszczają	101	26	
Prowizja od kapitałów	240	—	
Nowych kapitałów przybyło za	—	—	3100
Z sprzedaży podarunków	4	22	
Z legatów i zapisów	85	—	
Z rozmaitych wpływów	100	28	
Z opłat od dyplomów	5	—	
Z darów na fundację instytutu	50	—	
Ogół przychodu	5825	38 1/4	9900

W y d a t k i.

Płaca i wynagrodzenia osób przy instytucie zatrudnionych	1136	48	
Najem lokalu na instytut	620	—	
Na wikt dzieci	250	—	
Gratyfikacje	7	20	
Opał lokalu	9	48	
Różne wydatki	16	59	
Na kapitały procent przynoszące obrócono sumę	3100	—	
Ogół wydatków	5140	55	
Po odtrąceniu tedy ogółu wydatków od ogółu przychodów pozostało z końcem grudnia 1843	684	43 1/4	9900

W y k a z

średniej liczby dzieci, które do obudwu Zakładów Ochrony uczęszczały :

W roku 1841:

Miesiące	W Izszym Ugin zakładzie ochrony						W obudwu zakładach			W ro- cznym prze- cięciu
	chłop- ców	dziew- cząt	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem	chłop- ców	dziew- cząt	razem	
Maj	54	58	112	—	—	—	—	—	112	101
Czerwiec	50	36	86	—	—	—	—	—	86	
Lipiec	55	59	114	—	—	—	—	—	114	
Sierpień	47	39	86	—	—	—	—	—	86	
Wrzesień	59	56	115	—	—	—	—	—	115	
Październik	56	54	110	—	—	—	—	—	110	
Listopad	46	49	95	—	—	—	—	—	95	
Grudzień	46	46	92	—	—	—	—	—	92	
Summa (całkowita	413	397	810	—	—	—	—	—	810	101
(w przecięciu	52	49	101	—	—	—	—	—	101	

W roku 1842:

Styczeń	29	33	62	—	—	—	29	33	62	122
Luty	34	36	70	—	—	—	34	36	70	
Marzec	36	43	79	—	—	—	36	43	79	
Kwiecień	34	39	73	—	—	—	34	39	73	
Maj	46	54	100	28	32	60	74	86	160	
Czerwiec	50	56	106	30	36	66	80	92	172	
Lipiec	58	62	120	32	36	68	90	98	188	
Sierpień	50	55	105	23	28	51	73	83	156	
Wrzesień	53	57	110	28	31	59	81	88	169	
Październik	31	36	67	20	22	42	51	58	109	
Listopad	26	30	56	11	14	25	37	44	81	
Grudzień	25	30	55	12	15	27	37	45	82	
Summa (całkowita	472	531	1003	184	214	398	656	743	1401	122
(w przecięciu	39	44	83	23	26	49	52	70	122	

W roku 1843:

Styczeń	25	36	61	15	20	35	40	56	96	125
Luty	25	41	66	18	23	41	43	64	107	
Marzec	26	41	67	16	23	39	42	64	106	
Kwiecień	30	46	76	22	26	48	52	72	124	
Maj	46	55	101	27	32	59	73	87	160	
Czerwiec	46	56	102	28	34	62	74	90	164	
Lipiec	44	52	96	28	34	62	72	86	158	
Sierpień	48	55	103	26	31	57	74	86	160	
Wrzesień	43	53	96	22	26	48	65	79	144	
Październik	39	40	79	16	19	35	55	59	114	
Listopad	35	32	67	15	16	31	50	48	98	
Grudzień	30	31	61	9	11	20	39	42	81	
Summa (całkowita	437	538	975	242	295	537	679	833	1512	125
(w przecięciu	36	45	81	20	24	44	56	69	125	

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 39. Rozmaitości.)